Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 69 Lwów, Niedziela dnia 23 Marca 1924 Rok XLII

PRENUMERATA:
Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. z dostawą do domu 6,500.000 mp, z przesyłką w Polsce 6,50.0000 mp, w innych państw. 10,000000 mp
CENA NUMERU
250.000
marek polskich.
Na dworcach kolejow. 300.000 mp.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Stare nieporozumienie.

(Sprawy polskie w Lidze Narodów).

Nie było sesji „polskiej" Ligi Narodów od czasu, kiedy koalicja piastowo-ósemkowa przepędziła z naszej dyplomacji koszmary „masonerji", której wynikom nie towarzyszyłby wracający stale refren: ministerstwo spraw zagranicznych uspokaja opinję publiczną, wyjaśniając, że wszystko jest w porządku i przedstawiając, jak to członkowie Rady Ligi Narodów szanują i lubią polskich delegatów za ich pojednawcze stanowisko, równocześnie zaś prasa nacjonalistyczna uderza na Ligę Narodów, jako na żydowsko-masoński wynalazek, doszukując się międzynarodowej intrygi, jako źródła wszystkich „sukcesów" polskich na gruncie genewskim.

Zarówno ta ustępliwość oficjalna, jak i ta napastliwość „narodowa" szkodzą nam wielce wobec zagranicy. Ustępliwość rządu wytwarza wrażenie słabości, stwarza atmosferę, w której decydujący o naszych sprawach mężowie stanu Uruguayu i Gwatemali uważają za stosowne nie liczyć się z najbardziej stanowczemi postawami sejmu i społeczeństwa polskiego. Napastliwość brukówek reakcyjnych wytwarza nam zagranicą renomę państwa „źle wychowanego", które nie dorosło jeszcze do współudziału w rozwiązywaniu subtelnych i drażliwych „wielkich" zagadnień współczesnej doby. Zaś ani jedna, ani druga piosenka nie przyczynia się wcale do zbałamucenia społeczeństwa, które zaczyna coraz lepiej rozumieć przyczyny naszych porażek w Lidze Narodów i nie da się wprowadzić w błąd ani przez konieczne optymistyczne komunikaty Pata, ani przez ograny refren melodji endeckiej.

To wszystko piszemy z okazji nieulegającej najmniejszej wątpliwości porażki Polski w sprawie Kłajpedy. Porażka jest o tyle dotkliwsza, że nastąpiła bezpośrednio po stanowczej manifestacji naszego Sejmu w sprawie uzyskania dostępu do ujścia Niemna, po której spodziewaliśmy się co najmniej tyle sukcesu, jaki bywał udziałem manifestującego wiecznie i heroicznego „parlamentu" kowieńskiego. Na razie parlament kowieński nie ma powodu do protestowania, wszystkie grupy polityczne w Kownie, aż do skrajnych nacjonalistów typu Waldemara akceptują przyjęte przez Radę Ligi Narodów propozycje komisji Davesa, dotyczące unormowania stosunków w Kłajpedzie. Natomiast w Warszawie panuje milczenie, wiemy tylko, że komitet „polityczny" Rady ministrów oczekuje na sprawozdanie p. Skirmunta i po otrzymaniu jego zajmie stanowisko w tej, tak niezwykle ważnej dla nas sprawie. To wszystko, jako wynik kampanji naszej na ostatniej „polskiej" sesji Rady Ligi Narodów jest mocno niezadowalające. To upokarza więcej niż sprawa Jaworzyny, która była już napół wygrana, a którą zaprzepaściła nasza dyplomacja, ale którą można było traktować jako kwestję sentymentu.

Niepowodzenia nasze w Lidze Narodów powtarzają się periodycznie, nabierają już znaczenia reguły, od której bardzo rzadko trafi się wyjątek. Dowodzi to, że ludzie powołani do reprezentowania Polski na forum genewskiem, nie rozumieją subtelnych splotów spraw, związanych z Ligą Narodów, ani skomplikowanego aparatu, jaki się tam wytworzył. Tymczasem lata szybko idą. Liga Narodów przestała już być sztucznie tworzonym zawiązkiem przyszłego organizmu, a stała się bardzo ważnem i wpływowem ogniwem powojennego życia międzynarodowego. Jeżeli nie będziemy umieli wywalczyć sobie odpowiedniego udziału w instytucjach i pracach Ligi Narodów, to nie pomoże nam zżymanie się na intrygi anonimowego mocarstwa, których kuźnicą jest forum genewskie w oczach naszego przeciętnego redaktora gazety ósemkowej. Będziemy się musieli zgodzić — z regułą.

Z przyjemnością stwierdzamy, że częściowo podobne poglądy wypowiedział jeden z najsamodzielniej myślących leaderów ósemki p. St. Grabski w „Słowie Polskiem". Jednak żądając wzmocnienia działalności polskiej w Genewie, p. Grabski powiedział tylko część prawdy. Należałoby do tego dodać, że do tego najmniej powołani są politycy b. Komitetu Narodowego paryskiego, którzy dostatecznie wykazali brak kwalifikacji do występowania właśnie na gruncie genewskim. Liga Narodów grupuje działaczy o innym typie myślenia, aniżeli dyplomaci z kręgu pp. Seydów i Zamoyskich reprezentujący poglądy i metody dawnej szkoły politycznej, nie umiejący się dostosować do rzeczywistości politycznej, jaka się wytworzyła w ciągu lat ostatnich. Nasze rządy powinny w tej mierze brać sobie za przykład p. Poincare'go, który z okazji ostatniej dyskusji w senacie podkreślił, że wszystko uczynił, aby do reprezentowania francuskich interesów na gruncie Ligi skłonić senatora de Jouvenel, jednego z przywódców parlamentarnej lewicy w Francji. Trudno wskazać powody, dla których „komitet polityczny" Rady Ministrów w Warszawie mógł odrzucić tę metodę Poincare'go, którego nikt nie posądzi o pryncypalizm lewicowy, ani o uleganie wpływom „anonimowego mocarstwa".

Polska powinna wysłać do Genewy nowych ludzi, którzyby rozumieli Ligę Narodów i którzyby znaleźli zrozumienie w Lidze Narodów. Należy pamiętać, że pomimo tylu naszych porażek, marcowa sesja Rady Ligi nie była ostatnią „polska" sesją. Jeżeli pp. Zamoyski i Skirmunt teraz poniosą porażki, to co będzie, kiedy lekcje polityczne lorda Parmoor zostaną uwieńczone powodzeniem i Rosja, oraz Niemcy wkroczą na teren genewski jako czynnik współdziałający?

Kaz.

Intrygujące rewelacje.

Echa ujawnienia „tajnego układu między Czechami a Francją". — Opinja Włoch i Anglji. — Zlekceważone zaprzeczenia. — „Berliner Tagblatt" uparcie twierdzi swoje.

Warszawa. 21. III. Tel. wł. (G) Z Berlina donoszą: „Berliner Tgbl." podaje w dalszym ciągu obszerne wiadomości o wrażeniach jakie wywołała jego publikacja „tajnego układu czesko-francuskiego". Według tych wiadomości opinja włoska nie wierzy zaprzeczeniom Pragi i Paryża jakie w tej sprawie się pojawiły. Depesze cytują w tym względzie oświadczenia w dzienniku faszystowskim. W obszernej depeszy z Londynu „Berliner Tgbl." zmuszony jest stwierdzić, że jednak opinja angielska uważa te wiadomości za falsyfikaty, ale — rzecz charakterystyczna — za najbardziej nieprawdopodobną uważają w Anglji klauzulę, według której Czechy jakoby zapewniły swoje wystąpienie po stronie Polski w razie wojny polsko-niemieckiej.

*

Warszawa. 21. III. Tel. wł. (G) „Berliner Tgbl." zbija wywody Benesza, który stwierdził, że cytowane w „Berl. Tgbl." dokumenty o układach tajnych są nieudolnymi falsyfikatami. Nieścisłości formalne, które zdaniem Benesza stanowią dowód, że ogłoszone przez dzienniki teksty są sfałszowane, wkradły się — jak dowodzi „Berliner Tgbl." do tekstu jedynie dla tego, że dokumenty zamieszczone zostały w tłumaczeniu z francuskiego na niemieckie. Przy tłumaczeniu łatwo powstać mogły błędy i przeoczenia; przetłumaczono np. „Zjednoczenie S. H. S." zamiast „królestwo S. H. S.", „prezydent ministrów" zakradł się do przetłumaczonego tekstu na miejsce „prezydenta Rzeczypospolitej" w oryginale. „Berliner Tgbl." nie przestaje twierdzić, że ogłoszone przezeń dokumenty są autentyczne.

Terror bojówek niemieck. w Prusach Wschodnich

Echa napadu na wicekonsulat polski. — Renegat Worgitzky w służbie hakaty.

Gdańsk. (AW.) „Gazeta Gdańska" przynosi dalsze szczegóły o napadzie na wicekonsula polskiego w Olsztynie. Wicekonsul udał się na spoczynek o godz. 12.30. Wkrótce jednak przebudzony zotał wystrzałem z rewolweru. Wicekonsul zerwał się natychmiast i pobiegł do kancelarji gdzie zauważył jakiegoś osobnika, który zeskoczył z okna konsulatu i pobiegł w kierunku ul. Cesarskiej. Przy oględzinach mieszkania zauważono przebite szyby i znaleziono kulę browningową, która odbiła się o metalowe łóżko. Sprawcami zamachu są niewątpliwie członkowie tajnych organizacji spokrewnionych z Heimatbundem, którego przewódca red. Worgitzky atakował kilkakrotnie konsula w prasie, zarzucając mu rzekomą akcję szpiegowską na rzecz Polski. Jeden z takich artykułów Worgitzky zakończył słowami: „A teraz zobaczycie czyny".

Płacimy:

Frank waloryzacyjny 22. marca	1800000
Frank waloryzac. na 23. marca	1800000
Frank kolejowy od 15—31 III.	1800000
Frank pocztowy 15—31 III.	1800000
Frank tytoniowy od 17—23 III.	1800000
Dolar	9300000
List zwykły . . .	250000
1 klg. chleba . . .	540000

——oo——

Zeznania Marszałka Piłsudskiego.

Ohyda „inwigilacji" wychodzi na jaw.

AGENT POLITYCZNY PŁACHIDA.

Warszawa 21 III. Tel. wł. (G). Przy dzisiejszej rozprawie o inwigilację marsz. Piłsudskiego, pierwszy zeznawał agent polityczny Płachida, poczem zeznania rozpoczął o g. 11.30 marsz. Piłsudski.

WEJŚCIE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO NA SALĘ ROZPRAW.

Z wejściem Marszałka Piłsudskiego publiczność wstała z miejsc; Marszałek wchodzi w otoczeniu dwu adjutantów i zajmuje miejsce na fotelu specjalnie dlań przygotowanym.

MARSZAŁEK BYŁ INWIGILOWANY.

Przewodniczący dr. Daniec wyjaśnia marsz. Piłsudskiemu powody jego wezwania i istotę rozprawy, poczem rozpoczyna się zeznanie marsz. Piłsudskiego. Na wstępie stwierdza Marszałek, że raport por. Błońskiego został mu zakomunikowany, następnie mówi o tem, że istotnie był inwigilowany w Sulejówku i w innych miejscach pobytu, co łatwo mógł spostrzec, ponieważ przez całe życie przyzwyczaił się do obserwowania otaczających go inwigilantów: swego czasu był śledzony przez władzę rosyjskie, następnie w b. Galicji był śledzony przez władze austrjackie, w czasie wojny był w Warszawie inwigilowany przez niemieckie władze okupacyjne. Jeżeli jest mowa o jego przypuszczeniach, to uważa, że jest 80 szans na 100, iż był szpiegowany z rozkazu ówczesnego rządu (rząd Witosa). Od czasu wyjścia z Belwederu — zeznawał dalej Marszałek — byłem stale obserwowany — jak przypuszczam — przez tesame czynniki partyjne, które doprowadziły do morderstwa prez. Narutowicza.

REWELACYJNA CHARAKTERYSTYKA GEN. SZEPTYCKIEGO.

Adw. Paschalski zapytuje, czy stosunek Marszałka z gen. Szeptyckim był taki, że usprawiedliwiał możliwość wydania przez gen. Szeptyckiego rozkazu o inwigilacji. Marsz. Piłsudski odpowiada: „moje stosunki z gen. Szeptyckim nie należały do najlepszych; mogłem przypuszczać wydanie przezeń takiego rozkazu". — Adw. Paschalski: „czy był wypadek zrewidowania warty p. Marszałka, wyjeżdżającego z Sulejówka?" — Marsz. Piłsudski: „tak, słyszałem o tem". Adw. Paschalski: „kiedy p. Marszałek otrzymał wiadomość, że telefon z Sulejówka jest podsłuchiwany?" Marsz. Piłsudski: „nie przywiązywałem do tej całej sprawy większej wagi". Adw. Paschalski: „czy były objawy zarządzeń wojskowych nadzwyczajnych w tym okresie?" Marsz. Piłsudski: „ściągano specjalne oddziały wojsk odpowiednio dobranych: dla ludzi obznajomionych z rządzeniem, były to wskazówki niezwykłych przygotowań. Znam wypadki, że p. min. spr. wojsk. niespał ani w domu, ani w hotelu, lecz spędził noc w kordegardzie (ówczas min. spr. wojsk. był gen. Szeptycki). Cała Warszawa mówiła wówczas o wyznaczonych terminach zamachu, przyczem każdego dnia mówiono o innych zamachach". Adw. Paschalski zapytuje następnie o inwigilację marszałka z czasów okupacji austrjackiej w lubelskiem; na zapytanie, czy inwigilacja ta była prowadzona z rozkazu ówczesnego gen.-gubernatora Szeptyckiego marsz. Piłsudski odpowiada, że nie sądzi, aby mogła być ona zarządzona bez jego wiedzy. Adw. Paschalski zapytuje czy marsz. Piłsudski pamięta datę swego aresztowania w Warszawie przed przewiezieniem go do Magdeburga. Marsz. Piłsudski odpowiada, że było to 22 lipca w nocy. Adw. Paschalski zapytuje czy w przeddzień aresztowania Marszałek widział gen. Szeptyckiego i dokąd wówczas gen. Szeptycki udawał się. Marsz. Piłsudski: „owczem spotkałem wówczas gen. Szeptyckiego, jechał wtedy do Belwederu". Adw. Paschalski stwierdza, że w Belwederze mieszkał wtedy gen. Beseler.

CIEŃ TRAGEDJI PIERWSZEGO PREZYDENTA

Przewodniczący sądu zapytuje o stosunek osobistości rządzących w październiku r. 1923 do marsz. Piłsudskiego. Marszałek oświadcza, że stosunek swój do tego rządu określił w przemówieniu publicznem, w którem motywował to, że nie mógł pozostać na stanowisku swem w służbie rządu, którego pewne osobistości były moralnie odpowiedzialne za zamordowanie jego przyjaciela, prezyd. Narutowicza. Przewodniczący sądu zapytuje, czy obie strony mają jakie wnioski co do zaprzysiężenia marsz. Piłsudskiego. Zarówno Marszałek jak i obrońca nie stawiają żadnego wniosku, wobec tego sąd ogłasza, że zaprzysiężenie marsz. Piłsudskiego uważa za zbyteczne.

Marszałek Piłsudski opuszcza salę, wówczas publiczność powstaje z miejsc.

ZEZNANIA DALSZYCH ŚWIADKÓW.

Zarządzono przerwę, po której zeznaje były adjutant Naczelnika państwa, pułk. Wieniawa-Długoszewski; po zeznaniach tych, które do sprawy nic nowego nie wniosły, zarządzono na wniosek prokuratora dłuższą przerwę, celem zastanowienia się sądu nad wnioskami oskarżenia i obrony. Termin dalszych obrad sądu będzie później wyznaczony.

—oo—

Gospodarka kolejowa w ogniu krytyki.

Sute interesy firmy „Orbis".— Poseł Bartel o niedomaganiach administracji kolejowej.

Warszawa. (Pat.). Sejmowa komisja komunikacyjna poświęciła cały dzień wczorajszy obradom nad budżetem ministerstwa kolei. Długą i gorącą dyskusję wywołała sprawa towarzystwa „Orbis". W dyskusji poddano ostrej krytyce kontrakt, zawarty w r. 1921 z tem Towarzystwem i stwierdzono, że interesy państwa nie zostały w nim dostatecznie zawarowane. Według niektórych mowców, Towarzystwo zarobiło olbrzymie sumy na możności operowania obcemi walutami i w ten sposób naraziło państwo na duże straty. W rezultacie przyjęto rezolucję p. Moraczewskiego, wzywającą rząd do rozwiązania kontraktu z Towarzystwem „Orbis".

P. Bartel poddał w dyskusji krytyce politykę min. kolei co do wydatków osobowych. Mowca podniósł, że mimo licznych zapowiedzi redukowania personalu ilość jego stale wzrasta. Omawiając stosunki panujące w Europie, stwierdza mowca niedostateczną statystykę kolei polskich. Mowca podnosi potrzebę rozbudowy statystyki kolejowej. Zaliczenie robotników sezonowych, pracujących tylko przez część roku przy robotach kolejowych, uważa mowca za niewłaściwe, nigdzie nie praktykowane i uniemożliwiające ścisłe określenie ilości pracowników na 1 km. Polska, zdaniem mowcy, nie będzie mogła prędko przystąpić do racjonalnej organizacji pracy na kolejach państwowych. W dalszej dyskusji zabierał głos szereg mowców, którzy również podnosili wzrost ilości pracowników, podczas gdy spodziewano się zmniejszenia ich. Imieniem nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego stwierdził p. Andrzejewski, że kwestja racjonalnej organizacji kolejnictwa wiąże się ściśle ze sprawami personalu i uregulowanie tej kwestji wymagać będzie jeszcze dłuższego czasu.

—oo—

Rozpoczęte rokowania ros.-rumuńskie

Wiedeń. (AW.) 22 bm. przybędą tu delegaci rumuńscy i sowieccy celem rozpoczęcia rokowań. Zaczną się one w poniedziałek. Austrjacki min. spraw zagranicznych Grünberger wygłosi mowę powitalną.

Nowy minister spraw wewnętrznych.

Warszawa. 21. III. Tel. wł. (G) Przed trzema dniami po dłuższej konferencji z prem. Grabskim złożył min. spr. wewn. p. Sołtan podanie o dymisję; dymisja została przyjęta. Jednocześnie prem. Grabski w porozumieniu z prezyd. Wojciechowskim i min. sprawiedliwości Wyganowskim tekę min. spraw wewn. zaproponowali p. Hübnerowi prokuratorowi sądu apelacyjnego w Warszawie, który propozycję tę przyjął. Dziś przedpołudniem prem. Grabski porozumiewał się w tej sprawie z marsz. Ratajem, poczem o godz. 12 w południe udał się do prezyd. Wojciechowskiego z wnioskiem przyjęcia dymisji p. Sołtana i podpisania nominacji p. Hübnera. Prezydent Wojciechowski przychylił się do tego wniosku i podpisał nominację p. Hübnera.

P. Kajetan Morawski dyr. depart. polit. min. spr. zagr.

Warszawa. 21. III. Tel. wł. (G) Zastępca komisarza generalnego w Gdańsku p. Kajetan Morawski przybył do Warszawy w sprawach służbowych i odbył konferencję z czynnikami kierowniczymi. P. Morawski obejmie stanowisko dyrektora departamentu politycznego w min. spraw zagran. od 1-go kwietnia br.; do tego czasu p. Morawski urzędować będzie w Gdańsku.

O umowę między Polską a Austrją.

Wiedeń. (Pat.) „Ns. Wiener Journal" zamieszcza artykuł posła austrjackiego w Warszawie Mikołaja Posta o stosunkach gospodarczych między Austrją a Polską. Autor artykułu zaznacza, że stosunki te rozwijają się coraz bardziej i że istniejące umowy handlowe okazały się już niewystarczające. Rząd austrjacki dąży do zawarcia z Polską umowy taryfowo-celnej, uwzględniającej obustronne interesy. Zawarcie takiej umowy nie było dotychczas możliwe ponieważ Polska związana jest umowami gospodarczemi z innemi państwami. Ostatnio sprawa ta poruszona została podczas wizyty kanclerza Seipla w Warszawie i ministra Kiedronia we Wiedniu.

Układ między Czechosłowacją a Włochami?

Berlin. (AW.) „Deutsche Allg. Ztg." donosi z Wiednia o zawarciu układu między Czechosłowacją a Włochami. Układ ma na celu wyrównanie równowagi politycznej naruszonej przez układ włosko-jugosłowiański. Prasa przypisuje układowi wielkie znaczenie dla usunięcia przeciwieństw między Czechosłowacją a Włochami. Układ ma również wielkie znaczenie dla Austrji i jest wyrazem zupełnej izolacji Węgier.

Po uznaniu żądania kredytów.

Charków. (AW.) Bawiący tutaj w sprawach służbowych komisarz dla handlu zagranicznego Krassin, udzielił prasie wywiadu, w którem podkreślił, że rząd sowiecki nie będzie się sprzeciwiał umówieniu sprawy uznania poszczególnych długów, jeżeli będzie mieć nadzieję otrzymania większych kredytów i pożyczek. Natomiast rząd sowiecki nie zgodzi się pomawiać sprawy uznania długów zasadniczo i tembardziej nie zgodzi się na omawianie sprawy zwrotu majątków znacjonalizowanych dawnym właścicielom. Rząd sowiecki gotów jest zawierać koncesje z b. właścicielami, których majątki zostały znacjonalizowane. Rosja sowiecka potrzebuje znacznych pożyczek i kredytów. Uznanie de iure ma dla Rosji sow. przedewszystkiem to znaczenie, że umożliwia rządowi oficjalne kroki celem uzyskania kredytu.

Groźba wkroczenia wojsk sowieckich do Mandżurji.

Wiedeń. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Korespondenci pism angielskich w Pekinie wyrażają zapatrywanie, że bolszewicy wkroczą do Mandżurji w przekonaniu, że chiński gubernator w Mandżurji nie będzie im stawiał oporu.

Londyn. (Pat.) Reuter donosi z Pekinu, że w związku z wiadomością o zamiarze wkroczenia wojsk sowieckich do Mandżurji, rząd chiński nie okazuje zbytnich obaw ponieważ Karachan już niejednokrotnie próbował zastraszyć rząd chiński groźbami.

Inauguracja wykładów o literaturze polsk. w Sorbonie

Paryż. (Pat.) Dziś miała miejsce w Sorbonie inauguracja serji wykładów o literaturze polskiej, zorganizowanych przez Instytut studjów słowiańskich. Jako pierwszy wyznaczony został wykład o literaturze średnowiecznej prof. Tadeusza Grabowskiego z uniwersytetu pozn. Uroczystość odbyła się w obecności polskiego charge d'affaires hr. Szembeko oraz licznych przedstawicieli świata intellektualnego franc. i polsk. Przewodniczył zebraniu dziekan wydziału literatury Brunet, w otoczeniu profesorów Bourgeois, Pawła Boyer, Moillet i in. Prof. Brunet wygłosił mowę inauguracyjną. Następne przemówienie prof. Grabowskiego nagrodzone zostało rzęsistemi oklaskami.

—oo—

Rozwiązanie Rad miejsk. na G. Śląsku

Katowice. (Pat.) Rada wojewódzka na posiedzeniu w dniu 21 b. m. uchwaliła rozwiązać natychmiast Rady miejskie w Katowicach, Tarnowskich Górach i Zorach. Do czasu wyboru nowych rad miejskich urzędować tam będą komisaryczne Rady przyboczne z nominacji.

—oo—

ZWŁOKA W WPROWADZENIU NOWEJ USTAWY LOKATORSKIEJ.

Warszawa. (AW.) Wobec przedłużających się debat nad ochroną lokatorów w senacie oraz ze względu na to, że posiedzenie Sejmu w marcu nie przyjdzie już do skutku, nowa ustawa o ochronie lokatorów nie wejdzie w życie z dniem 1. kwietnia, jak pierwotnie projektowano.

ZAPOWIEDŹ PODWYŻKI TARYFY TOWAROWEJ.

Warszawa. (AW). Dnia 22 b. m. zbierze się kolejowa komisja taryfowa celem rozważenia projektu podwyżki taryfy towarowej o 25 do 30%, celem pokrycia niedoboru w budżecie kolejowym.

ZMIANA W POSELSTWIE AMERYKAŃSKIEM.

Warszawa. (AW). Poseł St. Zjedn. Ameryki półn. p. Gibson opuszcza Polskę i udaje się na stanowisko posła w Szwajcarji. Następca jego jeszcze nie został wyznaczony.

DROŻYZNA W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW). Według obliczeń urzędowych, drożyzna W. M. rośnie coraz bardziej. Ceny artykułów pierwszej potrzeby w szczególności zaś żywności, podniosły się w stosunku do lipca 1914 przeciętnie o 50%.

Przez szkło powiększające.

ZASŁUGI SEN. HAMMERLINGA.

Onego czasu wysłał Pyrrus, król Epiru, swego delegata do Rzymu, celem ustalenia preliminarzy pokojowych. Kiedy delegat ów wrócił do króla, wówczas zapytał Pyrrus:

— Jakież przynosisz wieści?

— Panie — rzekł delegat, nie mogłem niczego dokonać, albowiem przyszedłszy na zebranie senatu, zgłupiałem i zapomniałem języka, który gdzieś znikł między zębami. Miałem wrażenie, że jestem na posiedzeniu królów albo raczej bogów. I byłbym może coś z siebie wykrztusił, ale mi na myśl przyszły słowa Homera: „Biada mężowi, który zadziera z bogiem".

— — — — — — — —

Dzisiejszy senator nie może być królem, gdyż mamy państwo demokratyczne, nie może być także bogiem, gdyż bogowie karmią się ambrozją, a kto raz jest bogiem, temu nie wypada ani zakładać plantacji na Honolulu, ani być prezesem rady nadzorczej, ani też bawić się w organizowanie paktów lanckorońskich. Zrozumiał to sen. Hammerling i dlatego postanowił zreformować starożytne pojęcie senatora.

Ale Ameryka szybciej się modernizuje aniżeli sen. Hammerling. Jeżeli senator nie jest ani bogiem, ani królem, przeto można go wsadzić do aresztu. Ale senator w areszcie, to jeszcze na dzisiejsze czasy biały kruk w klatce, a zatem senzacja.

Że zaś senzację nie tylko świat lubi, ale także i gazety, przeto imię p. senatora rozniosło się drogą iskrową (wynalazca był zapewne największym plotkarzem), po całym globie. W ten sposób nazwisko polskiego senatora znalazło się szybko na szpaltach wszystkich dzienników świata. — Jest to stanowczo zasługa p. senatora Hammerlinga.

K.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk. z dnia 21. marca 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	733·7 mm	737·6 mm	738·9 mm
Temperatura	— 5·4° C	— 2·0° C	— 6·2° C
Kierunek wiatru	NW	WNW	ENE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	19	8	8

Temperatura najwyższa + 0·8, najniższa — 6·2.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Oktawiana; gr. kat. 40 Mucz. S. Jutro rz. kat. F. E. 3. Głucha, Wik.; gr. kat. N. G. F., 2 P. — Wschód słońca 5·24; zachód 5·37.

Teatr Wielki.

Sobota o 3 pop. „Jak wam się podoba" — wieczór „Cavaleria" i „Tajemnica Zuzanny".
Niedziela o 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami" — wieczór „Prorok".
Poniedziałek „Pani X." (ostatni występ Bednarzewskiej).
Wtorek „Traviata" (występ Zamorskiej).
Środa „Prorok".
Czwartek „Ptak", komedja w 3 aktach J. Szaniawskiego (premiera).

Teatr Mały.

Sobota „Upiory" (występ Siemaszkowej).
Niedziela „Pokojówka szuka miejsca".
Poniedziałek „Upiory" (występ Siemaszkowej).
Wtorek „Świderek".
Środa „Upiory" (występ Siemaszkowej).
Czwartek „Upiory" (ostatni występ Siemaszkowej).

Teatr Nowości.

Sobota „Księżniczka Olala".
Niedziela „Katja tancerka".
Poniedziałek „Królowa Montmartru".
Wtorek, środa „Mikado".
Czwartek „Katja tancerka".

Teatr Bagatela.

„Dobra rasa". — Bluetka, Kostyńska, Mirski, Grabowska, Bronowski. — „Śpiączka", farsa. — Początek o godz. 8 wiecz.

Kino „APOLLO". Dziś „Lawina".

Ze Lwowa.

— **Dla uczczenia ś. p. Prezydenta Narutowicza.** Na wezwanie Centralnego Komitetu w Warszawie odbyło się dnia 17. marca zebranie obywatelskie, na którem postanowiono utworzyć również komitet we Lwowie, celem uczczenia pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabryela Narutowicza. Po przedstawieniu sprawy przez prof. dr. Zakrzewskiego i dłuższej dyskusji postanowiono utworzyć komitet składający się z prezydjum honorowego, do którego wybrano p. woj. Zimnego, gen. Malczewskiego, rektora Fabiańskiego, arcyb. ks. Twardowskiego i prez. kolei Barwicza, prezyd. miasta Neumana, oraz tzw. prezydjum wykonawcze, które tworzą prezes i wiceprezesi „Klubu obywatelskiego" — a mianowicie prof. dr. Nowotny, red. Laskownicki i prof. dr. Zakrzewski, oraz sekretarz Komitetu dr. Dręgiewicz.

Komitet postanowił jeszcze w bieżącym miesiącu zwołać obszerniejsze zebranie obywatelskie w sali Rady miejskiej, celem zastanowienia się nad sposobem uczczenia i zebrania odpowiedniego funduszu w myśl propozycji Naczelnego Komitetu w Warszawie.

— **List pożegnalny gen. Jędrzejewskiego.** Od ustępującego z dowództwa okręgu korpusu lwowskiego gen. Władysława Jędrzejewskiego otrzymaliśmy następujący list:

Ustępując w najbliższym czasie ze stanowiska Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VI. pragnąłbym pokrótce dać wyraz tym myślom i uczuciom, jakie nasuwają mi się w chwili rozstania.

A więc przedewszystkiem niech mi wolno będzie podziękować prasie lwowskiej za tak wypróbowaną i ofiarną współpracę we wszystkich kwestjach, dotyczących armji, jej trosk i potrzeb. Współpraca ta w wybitnej mierze poparła moje własne usiłowania, była ich uzupełnieniem, a wskazując w sposób lojalny i owiany szczerym duchem obywatelskim istniejące braki i niedomagania, przyczyniała się niejednokrotnie do ich usunięcia.

Gdybym miał jednak wskazać to pole, które uważam za teren najistotniejszych świadczeń prasy lwowskiej na rzecz armji, będzie to dziedzina popularyzowania wśród społeczeństwa idei naszej siły zbrojnej. W tym zakresie zasłużyła się prasa rzeczywiście ponad wszelkie uznanie, nie szczędząc cennego czasu i miejsca, aby społeczeństwo do spraw wojskowych zbliżyć, zainteresować je zagadnieniami obrony państwa i rzucić złoty pomost zaufania i współdziałania między czynnikami wojskowymi i obywatelskimi.

Osobno pragnąłbym podziękować tym właśnie obywatelskim czynnikom, jak i całemu społeczeństwu. Winien mu jestem szczególną wdzięczność. Ono bowiem sprawiło, że kres służby, spędzony na opuszczanym obecnie posterunku, wspominać będę zawsze z głębokiem wzruszeniem. Pomoc i serdeczne zrozumienie dla potrzeb żołnierza, a obok tego tyle dowodów ciepła i życzliwości, składanych zewsząd mnie osobiście, czynią mnie dłużnikiem społeczeństwa i wiążą uczucia moje dozgonnie z miastem i jego ludnością.

Wreszcie niech mi wolno będzie na tem miejscu podziękować wszystkim lokalnym władzom i urzędom cywilnym, z jakimi stykałem się z tytułu swej służby. Wszędzie znajdowałem gotowość pomocy i zewsząd udzielano mi jej w najwydatniejszym zakresie. Dca Okr. Korp. VI. **Jędrzejewski**, gen. dyw.

— **Dar na cele T. S. L.** Zarząd główny Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie składa gorące podziękowanie pp. Michałowi i Marji z Potockich Szołarskim za darowanie na cele T. S. L. 6 i ½ morga ziemi we Wschodniej Małopolsce.

— **Wypłata emerytur za kwiecień.** Izba Skarbowa we Lwowie ukończyła 20 b. m. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na ratę pensji za kwiecień 1924 wraz z dodatkami drożyźnianemi dla emerytów, wdów i sierót z natychmiastowym terminem wypłaty, wobec czego wypłata tych należytości przez odnośne Urzędy pocztowe będzie ukończona w najbliższych dniach. **jg.**

— **Najnowsza taryfa należytości sądowych** w złotych polskich z 25 lutego 1924 wydana została staraniem i nakładem Związku adwokatów polskich w formie tabeli w opracowaniu adw. Janiszewskiego i jest do nabycia w sklepie Hawranka przy pl. Marjackim oraz w lwowskiej Izbie adwokatów.

— **Reaktywowanie dziennych pociągów pospiesznych ze Lwowa do Warszawy.** Sprawę tą poruszył w senacie sen. Bodek i zażądał przywrócenia dziennych pociągów do Warszawy (via Rozwadów), albo przynajmniej dołączenia do wieczornego pociągu pospiesznego wagonów III. kl. drożyzna w W. M. rośnie coraz bardziej. Ceny ar-

— **Miejska sekcja organizacyjna** uchwaliła pragmatykę służbową dla urzędników i niższych funkcjonarjuszy gminy m. Lwowa przy zastosowaniu ustawy państwowej.

Nekrologja.

†

Z KRZYSZTOFOWICZÓW

LUDWIKA KAROLOWA STARCKOWA

wdowa po właścicielu Zakładu Ogrodniczego

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 21 marca 1924 w 54 roku życia.

W smutku pogrążony syn z Rodziną zaprasza wszystkich znajomych i krewnych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w niedzielę dnia 23 marca 1924 r. o godz. 3.30 popoł. z domu żałoby przy ul. Zborowskich l. 9 na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego.

— **Zgon w sędziwym wieku.** W popularnej ongiś na Łyczakowie „kamienicy Smutnego" zmarła we środę w 106 roku życia Anna Wysocka, wdowa po stolarzu. Wspomnieć się godzi kilku słowy o zmarłej, choć w szarym tłumie biedaków tak długi żywot wlokła. Łączą się ze zgonem śp. Wysockiej rzewne wspomnienia młodości wielu osób, co jeszcze przed pół wiekiem i później sąsiadami jej byli, a dziś zajmują w społeczeństwie wybitniejsze stanowiska. Pół wieku, to kawał czasu, a tyle właśnie śp. Wysocka mieszkała w „kamienicy Smutnego". Dwa dziedzińce miała dawniej ta kamienica i ogrody owocowe wokół się roztaczały. Lokatorów było moc, przeważnie ubożsi, a każdy prawie miał kilkoro dzieci. Na dziedzińcach gwarno było i rojno, bo i z sąsiednich domów dziatwa chętnie tu przybiegała na zabawy. Nie było onego czasu różnicy; czy to dziecko zarobnika, czy „pańskie", wszystkie dzieciaki społem, a wesoło jak ptactwo świergotały, a gdy często „pan gospodarz" zrzędził na rozbawioną gromadkę, „pani Wysocka" — jak ją zawsze ze czcią nazywano — orędowniczką była dziatwy i przebaczenie gospodarza wyjednywała. Też kochała ją dziatwa jak matkę. Nie mając własnych dzieci, przyjęła śp. Wysocka sierotę Jasia na wychowanie i dała mu własną zapobiegliwością wykształcenie akademickie. Przed czterdziestu laty straciła męża i odtąd do dziś pobierała wsparcie z funduszu wdowiego Stow. „Gwiazda", którego mąż jej był przez kilka lat członkiem. Podpora jej starości, wychowanek Jaś, jako ksiądz w Tarnopolszczyźnie został zamordowany przez wojska ukraińskie. Ludzie dobrego serca otaczali staruszkę opieką i pomoc jej nieśli. Jeszcze nie dawno śp. Wysocka chodziła o własnych siłach i niemal do ostatniej chwili nie traciła przytomności umysłu. Wczoraj dobrzy ludzie złożyli zwłoki staruszki na sen wieczny.

— **Z Izby sądowej.** Odraczana kilkakrotnie rozprawa przeciw Janowi Lenardowi o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, toczyła się wczoraj przez dzień cały. Lenard był urzędnikiem kontraktowym powiat. komendy uzupełn. 40 pp. i na tem stanowisku uwolnił włościanina narodowości polskiej od służby wojskowej, a to w ten sposób, że dostarczono poświadczenie księdza gr.-kat. iż ów włościanin spowiadał się w cerkwi, a więc, że jako ukrainiec nie był w r. 1921 obowiązany do służby wojskowej. Przytem miał oskarżony brać podarunki. Oskarżał pprok. Ogonowski, bronił dr. Kibitz. Wieczorem wydali sędziowie werdykt zaprzeczający 7 głosami winę oskarżonego, poczem przewodn. r. Niewiadomski wydał wyrok uwalniający.

— **II. kadencja przysięgłych.** Dnia 1. kwietnia rozpoczynają się rozprawy w II. zwyczajnej kadencji sądu przysięgłych. Wśród rozpraw, jakie dotąd prezydjum sądu na te kadencje przeznaczyło, nie ma ani jednej bardziej interesującej dla bywalców sądowych. W pierwszym dniu odbyć się mają dwie rozprawy prasowe, a to przeciw red. Janowi Szczyrkowi i red. Tad. Fabiańskiemu, w dniu 2. kwietnia aż trzy rozprawy prasowe przeciw Franc. Piotrowskiemu, zaś d. 3. prasówka przeciw red. Fabiańskiemu. Dnia 8. odbędzie się rozprawa przeciw Janowi Czajce o zbrodnię rabunku.

— **Tajemniczy napad.** Szymon Gersten, właściciel sklepu jubilerskiego przy ul. Kopernika 30, wracał onegdaj wieczorem ze sklepu do domu, niosąc skórzaną teczkę, w której znajdowała się biżuterja, wartości 3 miljard. mkp. Wchodząc do bramy domu przy ul. Kopernika l. 50, został napadnięty przez dwóch osobników, z których jeden uderzył go jakiemś tępem narzędziem w lewą skroń tak, że ten na chwilę stracił przytomność. Kiedy po chwili oprzytomniał, obaj napastnicy już zniknęli a torba z biżuterją leżała obok niego nietknięta. Ten właśnie fakt czyni zagadkowym powód napadu. Możliwem jest, że napastnicy uczynili to, mszcząc się lub też zaszła pomyłka co do osoby, albo co jest również prawdopodobnem, czynili to w zamiarze rabunkowym a tylko z powodu ciemności panujących w bramie, nie mogli odszukać torby. Zbiegli przez kogoś spłoszeni. Rozwiązaniem tej zagadki zajmie się zawiadomiona o tem policja.

— **Wykaz lichwiarzy.** Oddział walki z lichwą przeprowadził wczoraj kontrolę sklepów podczas której stwierdzono w następujących firmach przekroczenie taryfy i pobieranie lichwiarskich cen: w sklepach korzennych Lipe Dreifingera, Wolfa Gottlieba, Adolfa Lichta, Kalbruna Leiba, owocarni Rebeki Punc, rzeźników Tomasza Bartnika i Anieli Jaskółowej u której stwierdzono również fałszywe wagi i u masarza Włodziemierza Bazylewicza. Wszyscy wymienieni zostaną ukarani za lichwę żywnościową. Publiczność nasza, wyrzekająca na orgje paskarskie powinna przyjść z pomocą owocnej pracy Oddziału walki z lichwą i zawiadamiając go ustnie lub pisemnie o przekroczeniach taryfy, wspólnie ukrócało tym sposobem paskarstwo.

— **Zamach samobójczy.** W fabryce wódek Baczewskiego na Zniesieniu, targnął się wczoraj na swe życie, trując się kwasem solnym, zajęty tam w destylarni robotnik, Franciszek Konsz, lat 53 liczący. Wezwane pogotowie rat. po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło go w stanie bezprzytomnym do szpitala. Powód samobójstwa dotychczas niezbadany.

— W imię prawdy i celem naprawienia krzywdy wyrządzonej mojej córce, która przez fałszywie umieszczoną wiadomość może być wydalona z seminarjum upraszam o umieszczenie następującego sprostowania: Córka moja Anna Andler uczennica seminarjum idąc do swej koleżanki na ulicę Zieloną l. 17 spadła ze schodów i tak ciężko się potłukła, że zemdlała. Wśród zgromadzonego tłumu zwabionego tym wypadkiem rozeszła się pogłoska że córka moja uwiedziona przez jakieś nieznane indywiduum popełniła samobójstwo. Tymczasem badania lekarskie wykazały, że o uwiedzeniu nie było mowy a rzekomy skok z drugiego piętra miał takie skutki, że córka moja już na drugi dzień była zupełnie zdrową. Z poważaniem Jadwiga Andlerowa.

Z całej Polski.

— **Z karty żałobnej.** W Świrzu zmarł Seweryn Kmicikiewicz, były właściciel dóbr ziemskich w 83 roku życia.

— **Battistini w Belwederze.** Na onegdajszem czwartku belwederskim u Prezyd. Rzpltej śpiewał Battistini.

— **Ulgi paszportowe.** Co do ulg paszportowych rada ministrów uchwaliła, że 1) opłata paszportowa emigrantów wyjeżdżających za ocean wynosi 25 zł. fr. o ile nie przysługuje im paszport bezpłatny; 2) w ciągu roku nadanych zostanie 3000 paszportów ulgowych po 25 zł. fr. wraz z zezwoleniem na ponowny wyjazd. Z ulg tych można korzystać przy wyjeździe zagranicę w celach naukowych i kuracyjnych. 3) W ciągu roku wydanych zostanie 3000 paszportów po 100 fr. zł. z zezwoleniem na wielokrotny wyjazd. W ciągu 6 miesięcy. Z ulg tych korzystać będą mogli kupcy i przemysłowcy, wyjeżdżający za granicę w celach wyłącznie handlowych.

— **Krwawy napad bandycki — 7 osób zamordowanych.** W nocy na 8 bm. rozegrał się krwawy dramat we wsi Nienadwiże w pow. Kowelskim. Oto na dom gospod. Szemryłowa napadło kilku bandytów i po wymordowaniu siekierami siedmiu pogrążonych we śnie członków rodziny, splądrowali cały dom, unosząc ze sobą kosztowniejsze przedmioty a to złoty zegarek marki „Elgin" z rosyjskim monogramem, złoty łańcuszek, 3 pierścionki, około 300 dolarów oraz garderobę i bieliznę. Ekspozytura Urzędu śledczego w Kowlu wszczęła natychmiast dochodzenia.

Z całego świata.

— **Wybuch w fabryce.** Pisma donoszą z Rzymu, że w fabryce Obertello nastąpił wybuch, który zniszczył całą fabrykę. Liczba rannych jest znaczna. Straty materjalne wynoszą 2 miljo. lirów.

— **W turnieju szachowym** w Nowym Jorku Lasker wygrał partję z Alechinem. Capablanca zakończyli partję na remis.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Pożegnalny występ Bednarzewskiej.** W poniedziałek pożegna się z publicznością lwowską Bednarzewska, której wszystkie występy cieszyły się tak niezwykle wielkim powodzeniem.

— **Ostatnie przedstawienie „Upiorów".** W przyszłym tygodniu pójdą jeszcze tylko kilka razy „Upiory" z Siemaszkową w roli pani Alving.

— **Widowisko, któremu trudno dać nazwisko.** Niezmiernie ciekawe to przedstawienie, które odbędzie się w sobotę w nocy w Teatrze Wielkim, zapowiada się świetnie i wróży jaknajlepszą zabawę. Resztę biletów sprzedaje jeszcze Związek Artystów — gmach Teatru Wielkiego.

— **Grzegorz Dandin na scenie „Gwiazdy".** W sobotę 22 bm. w sali stow. „Gwiazda" przy ul. Franciszkańskiej 7, odegra. Młoda scenka p. Fr. Frączkowskiego, na zaproszenie sceny „Gwiazdy" 3-aktową komedję Moliera: „Grzegorz Dandin". Początek o g. 8 wieczorem.

— **Niedzielne Wykłady Hizjeniczne.** W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 11. w sali teatru świetlnego „Kopernik" odczyt z licznemi przeźroczami dr. Leona Krzemickiego. „O chorobach płciowych i o roli kobiety w ich zwalczaniu. Wstęp tylko dla pań. Uprasza się o punktualne przybycie.

— **Z towarzystwa prawniczego** we Lwowie. W sobotę 22 bm. o godz. 6 i 1/2 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa Prawniczego przy ulicy Mickiewicza 5 a 1 p. odczyt docenta dr. Ludwika Ehrlicha p. t. „Chwila dzisiejsza w ewolucji prawa narodów".

— **Kwestja żydowska w programach współczesnych stronnictw politycznych.** Na ten temat odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 7 w „Zjednoczeniu" (Królewska 7) wieczór dyskusyjny z odczytem p. Maurycego Karniola. — Goście b. chętnie widziani.

— **O problemach towianizmu.** W sobotę 22 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit.-art. wykład prof. dr. Jana Pawlikowskiego „O problemach towianizmu". Po wykładzie dyskusja. Bilety numerowane wydaje sekretarjat.

— **Tow. Sztuk Pięknych ul. Dzieduszyckich 1** (Gmach Muzeum Przem.). Z powodu nieustającej frekwencji i wielkiego pokupu wystawionych prac obecna wystawa Marcina Kitza, Kazimierza Łotockiego i Konstantego Mackiewicza zostaje przedłużona przez niedzielę i przez Święto Zwiastowania. Wystawa zostanie nieodwołalnie zamknięta we czwartek rano dnia 27 bm. i w ten dzień prosimy PT. Publiczność zgłaszać się po odbiór zakupionych prac.

Trzecia niedziela muzyki kościelnej, w kościele Marji Magdaleny w niedzielę 23 bm. o godz. 10-tej w czasie mszy św. odegra panna Emma Wolfstalówna na skrzypcach utwory religijne zaś we wtorek 25 bm. o 10-tej w Święto Zwiastowania Matki Boskiej odśpiewa szereg pieśni Kościelnych pani Łucja Poest Przestrzelska. Dobrowolne datki na restaurację Kościoła M. Magdaleny przyjmować będą kwestujące w kościele Panie.

Sport.

Hokey. Londyn 19 marca. W zawodach hokeyowych „Uniwersytet Oksford". Wiener Athletisportclub, zwycięstwo odnieśli wojskowi, bijąc wiedeńczyków 6.0.

NADESŁANE.

Zapiski.

Książki nadesłane.

Ojciec Kondelik i narzeczony Wejwara. Ignat Herrmann, przekład P. L. Część I. i II. Bibljoteka dzieł wyborowych „Książki Ciekawe" Warszawa, Sienkiewicza 12.

Obrazki Jana Oracza. K. H. Spurgeon. Tłumaczenie z angielskiego. Ilustrowane, okładka z rysunkiem H. Wolińskiego. Nakładem Tow. Wyd. „Kompas" Spółka Akc. Łódź.

Królewna Zielona Gwiazda. Baśń dramatyczna w czterych obrazach. Edward Cros. Nakładem księgarni Gustawa Szylinga, Warszawa 1924.

Legenda o dzwonie. Edward Cros. Nakładem księgarni Gustawa Szylinga, Warszawa 1924.

Pieśń o Ojczyźnie. Kornel Makuszyński. Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska", Warszawa 1924.

Przestępca, proza i wiersze. Stanisław Dziuba. Nakładem Zygmunta Pomarańskiego i Spółki, Zamość-Hrubieszów-Warszawa.

Almanach książek ciekawych. 1924. Zawiera: Przedmowa, kalendarz na rok 1924. Kronika najciekawszych wydarzeń w r. 1923. Inż. Z. Raczkowski: Wynalazki w r. 1923. Dr. A. Wojciechowski: Postępy Medycyny. Dr. W. Natanson: Poradnik podatkowy. Inż. Z. Raczkowski: Kataklizmy przyrody. Dr. W. Rabski: Wielki przewrót. Z. Dębicki: Literatura w r. 1923. K. Makuszyński: Dokoła Teatru. Prof. P. Rytel: Ruch muzyczny w 1923 r. A. Nowaczyński: Metamorfozy w orjentacjach Gracjana Pyłka. W. Perzyński: Na zamku Oels. W. Filochowski: Omega 20.673. Przegląd mód. Informacje.

Nakładem: „Książki Ciekawe". Bibljoteka dzieł wyborowych, Warszawa, Sienkiewicza 12.

Wybór Poezyj I. Pieśni i jamby.

OGŁOSZENIA.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 21. marca.

+ **Członkowie Związku Samoobrony posiadaczy papierów wartościowych** we Lwowie zechcą odebrać papiery złożone do depozytu w Banku Dyskontowym najdalej do dni 14, ile że w razie przeciwnym Bank ten policzać będzie należytość depozytową.

+ **Podatek majątkowy.** Izba Skarbowa podaje do publicznej wiadomości **że stawki drugiej zaliczki na podatek majątkowy, nieuiszczonej w przepisanych terminach płatności podwyższone zostały o 10%** za każdy miesiąc zwłoki, począwszy od dnia 5 marca br. Przy obliczeniu podwyżki miesiąc zaczęty liczy się za cały, a to już od dnia następnego po upływie terminu płatności. Niezależnie od tej podwyżki, będzie się pobierało odsetki zwłoki w wysokości 2% miesięcznie. Postanowienia o podwyższeniu drugiej zaliczki o 10%, nie stosują się do płatników którzy mają prawo do zniżki z powodu zniszczenia wojennego (w myśl postanowień art. 8 ustawy o podatku majątkowym i przepisów § 11 rozporządzenia II. Ministerstwa Skarbu z 15 listopada 1923 Dz. U. Rz. P. N. 123) tudzież do płatników przeciw którym wstrzymano kroki egzekucyjne.

KURSA WALUT.

Tendencja wybitnie zniżkowa. Przez cały dzień kursa walały się bardzo mocno. Rano płacono za dolar 9.350, później chwilowo kurs podniósł się na 9.400, popołudniu jednak spadł do 9.300. — Podaż walut dość znaczna. Transakcje liczne. Przeciętnie płacono dolar 9.300, funt 39.500 Praga 270, Paryż 480, Zurich 1.620.

P. K. K. P. płaciła: dolar 9.240, funt 39.450, frank szwajc. 1.585, francuski 466.

OBROTY W AKCJACH.

Na giedzie ruch nieco ożywiony. Naogół jednak akcje traciły na kursie, wobec bardzo znacznej podaży. Tendencja zniżkowa.

Bank Hipoteczny 2650. 2625, 2675. Pokred 400. Przemysłowy 2150, 2145, 2148, 2149, 2160, 2165. ZBK. 800, 850, 600, 625, 610, 800, 775, 825, 850, 700 (525). Browary 27750, 27600, 27000, 27650 (27500). Chodorów 22800, 22750, 22825, 22600. Cegielski 2625. Tohan 1550, 1525. Ćmielów 3200, (3000, 2900, 2925, 2915, 2950). Niemojowski 2400, 2300. Nitrat 1225, 1275, 1250. Oikos 166650, 16700, 16625, 16675. Parowozy 1825, 1820, 1815, 1800. Pezet 825, 810, 815, 800, 825, 850. Nafta 2375, 2360, 2350. Rakszawa 13250. Tespy 26000, 26150, 26100, 25900, 26200, 25500. Zieleniewski 45500, 45750, 45250.

Niekotowane: Azot 1950, 1925. Auto poznańskie 400. Bk. Ziemian (1000) 137, (100) 155. Brugger 4000. Czechowice 775. Czempińska Huta 900. Elektrownian ad Sanem 815, 820. Gazy 103000, 102000, 102500, 105000. 104000, 104000, 104500, 105000, 106000, 105500. Gazy zachodnie 28500, 28250, 28000, 27750, 27500, 27250. Gazolina 5000, 4800. 4700, 4600, 4575, 4600. Gazociągi 850, 875, 900, 890. Jaworzno 107500, 107000, 107500, drobne 116000, 115500, 115000, 114750. Len 5100, 5000 bez przedpłaty. Lesienice 8500. Nobel 6500. Machlejd 5330, 5400. Olkusz 2000. Przeworsk okazic. 1625000. Rolindustria 1700, 1750, 1800. Schön 408000. Szkło w Krośnie 8000. Węglówki 129, 128 127½, 127, 126, 126 i ćwierć. Superfosfaty 18250.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 38500000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 23000000. Żyto małopolskie 65/66 20500000. Jęczmień małopolski browarniany 22500000. Jęczmień małopolski przemiałowy 19500000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 23000000*). (Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania). *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE KRAKOWSKIE.

Bk. Ziemski Kred. 675. Przemysłowy 2100. Komercjalny 500. Tohan 1675. Pharma 2800. Impex 105. Rolniccy 475. Ćmielów 3325. Zieleniewski 47000. Cegielski 2700. Parowozy 1825. Trzebinia żelazo 2875. Trzebinia mydło 16400. Pocisk 5500. Górka 73500. Siersza Górn. 23250. Elektrownia 1425. Tepege 10550. Pol. Nafta 2425. Pokucie 2160. Krakus 7600. Chodorów 23000. Strug 6300. Niemojowski 2575. Agrochemia 2600. Terropol 325. Piaseccy 3300. Jaworzno drobne 115000. Gazy wschodnie 108000. Gazy zachodnie 33000. Chybie 30000 pł. Lokomotywy 2450. Nafta w Kr. 3000 pł. Len 5000. Azot 2050. Pol. Glob 650. Rohn. Ziel. 2350. Tendencja utrzymana. (AW.)

GIEŁDA WARSZAWSKA.

W dziale walut i dewiz zagranicznych sytuacja bez zmiany. Dolar 9.250; w dziedzinie akcji nie było większych zmian. 21. III. Tel. wł. (G)

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Bank Przemysłowy Lwów 2.200—2.125. Chodorów 24 m. Siła i światło 2.625. Parowozy 1.900. Pocisk 5.700. Ursus 5 m. Zieleniewski 47 m. Zawiercie 226 m. Żyrardów 1.750 m. Ćmielów 3.200 Polska Nafta 2¼ m. Michałów 3.050.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają. T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	21 marca	B) Akc. przem.	21 marca
Akc. Związk. . .	0000	Górka	0000
Handl.. Pozn. . .	0000	Oikos	16700000
Hipot. akc. . . .	2675000	Parowozy	182500
Hipot. zemel. . .	0000	Patrja	000
Małopolski . . .	000	Pezet	T 850000
Powszechny . .	400000	Pocisk	0000
Przemysłowy .	2165000	Polski Glob . .	000000
Rolniczy S. A. .	000	Polska Nafta . .	2375000
Ziemski kred. .	850000	Pol. Tow. Bud.	00000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. . .	1575000
Browar Lwow.	27750000	Rakszawa	13250000
Chodorów	22825000	Siersza el. . . .	1350000
Chybie, fabr. c.	00000	Gór. Siersza . .	23250000
Karpalit	3900000	Tepege	000000
Ćmielów	3200000	Tespe sól pot.	26200000
Galicja	—	Tehate T. a. . .	000000
Gafota ex . , . .	000	Zieleniewski . .	45750000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 69.	Warszawa 21 marca	Zurych 21 marca	Gdańsk 21 marca
	Dewizy		
100 Mk. pol.	— 100 —	—	628-0, 632
1 funt ang.	39975000	24 89	25
100 frs franc.	48300000	30 00	30, 42-30, 58
100 fr. szwaj.	160750000	100·00	
100 frc. belg.	38650000	24·80	
100 K czesk.	26400000	16·73	
100 K węg.	—·—	0·0085	
100 K austr.	13100	0·0081	
100 M niem.	00000	0131	
1 Dolar am.	9300000	5·78	
100 Lir wł	40135000	24·80	
100 Lei rum.	00000	3·05	
100 guld. hol.	345000000	2·14	
100 K norw.	—·—	75·00	
100 K duńsk.	— —	90·60	
100 K szw.	—	152·50	
Frank złoty	1800000		
Miljonówka	1100000		
	(AW)	(AW)	(AW)

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.